

Kończyło się lato, a w zasadzie były to jego ostatnie oddechy. Wieczór był ciepły lecz w powietrzu wyczuwalna była już kreska wilgotnej, ostrej i ciemnej jesieni. Stali pod kamienicą przy dziwnym trójkątnym skwerze, na którym poza pustką nie było niczego. Owa kamienica pomimo blasku jarzącego się ciepłego księżyca pozostawała skryta w cieniu. Przybrała rolę monumentalnego, posępnego słuchacza. Była świadkiem. Niby cała jakby poza czasem, poza tym co się wydarza. Jednak żyła. Z mroku konstrukcji wyłaniały się głowy posągów zwierząt i stworów które zdobiły ściany, rynny i ornamenty. Ślepe oczy, rozdwojone języki, nastroszone szyje jakby czekające na swą szansę. Akurat te fragmenty oświetlało pulsujące tej nocy pomarańczowe światło księżyca. Księżyc, który był tak blisko. Wychylał się już prawie cały zza otaczających budynków i zajmował blisko pół nieba. Dało się niemal dotknąć jego pofalowanej kraterami powierzchni, odbić na nim dłoń, niemal zdjąć go z nieba. Był jednak ogromny. Po prostu był, przyglądał się i słuchał.

Stali tak pomiędzy nicością, a czeluścią ognia piekielnego, na ledwej tratwie swoich uczuć. Zapytał:

- chcesz?

Nastąpiła cisza... długa cisza. Potem gromadki chochlików przebiegły nad ich głowami.

Odzyskał sens i świadomość. Powtórzył pytanie:

- muszę wiedzieć czy chcesz?

Stał tak, w długim zielonym, wojskowym płaszczu. Twarz miał łagodną, posturę smukłą. Tylko ten wzrok, tak prawdziwy i bezpośredni. Wzrok, który mówił wszystko i który słyszał wszystko. A przed nim ta żółta kropczka. Serdeczna i niewinna. Tak bardzo kusząca skierowane na nią ślepe spojrzenia cieni z kamienicy.

- zimno Ci?- zapytał

- nie, nie jest mi zimno- odpowiedziała

- widzę, że cała się trzęsiesz

- to nie z zimna

- a dlaczego?

- trzęsę się bo się boję

Znowu zapadła cisza. Powiał wiatr, minęło kilka oddechów, czuć było upływający czas. Dużo czasu. Stali tak i patrzyli na siebie, a wiatr mijał i mijały obłoki na niebie. I dużo było pomiędzy słowami, które nie padły. Dużo nieprzebytej ciemności.

- zróbmy to...- opowiedziała cicho

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

tm868, dodano 10.10.2018 20:00

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.